

# Więści z Twierdzy

WYDZIAŁ MEDIALNO-PROPAGANDOWY C.K. TWIERDZY PRZEMYSŁ

IX.  
54.

16/06/2018 Cena 5 gr

Wydanie 4

## WYCZEKIWANIE NA WOLNOŚĆ

W 1918 roku rozprężenie i rozkład wśród wojsk i przedstawicieli władz Austrii był już tak dalece posunięty, że obrońcy w procesach legionistów, wnoszonymi apelacjami do nowego cesarza Austrii Karola, byli w stanie powstrzymać władze wojskowe w Przemyślu od szybkiego wykonywania wyroków. Komendantem nadal istniejącego w Przemyślu X Korpusu jest generał piechoty Njengowan, szefem sztabu - pułkownik Janda, zastępcą komendanta - generał Stanisław Puchalski. W składzie korpusu nadal znajduje się około 20 tys. żołnierzy, w tym wielu chorych i starszych wiekiem. W pułkach znaczną przewagę stanowią żołnierze Polacy, bardzo często związani z nielegalną Polską Organizacją Wojskową. Komórki i oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej istnieją także wśród kolejarzy w Przemyślu i Żurawicy oraz młodzieży szkół średnich. Dojrzewający od wielu miesięcy upadek Austrii następuje po załamaniu się czerwcowej ofensywy na froncie włoskim. Na wieść o rozpoczętych 5 października przez Niemcy i Austrię rokowaniach rozejmowych z Rosją, posłowie polscy i przedstawiciele różnych polskich stronnictw 28 października tworzą w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną, rodzaj prowizorycznego rządu w miejsce władz austriackich. Legioniści, polscy oficerowie i członkowie POW bezkrwawo rozbrajają załogę twierdzy krakowskiej. Komendę nad powstającym wojskiem polskim objęmuje brygadier z Legionów, Bolesław Roja. W Przemyślu z nieopisaną radością przywitano powstanie państwa polskiego. Gazeta „Ziemia Przemyska” z 1 listopada 1918 roku pisała: „Marszałek polny, Eksceleńca St. Puchalski, objął z dniem 30 października urządowanie jako Naczelnik komendy przemyskiego okręgu wojskowego. Społeczeństwo polskie wita Go na tej ważnej i odpowiedzialnej placówce z całą serdecznością”.

Istniejąca w Warszawie Polska Rada Regencyjna, przejmując na siebie reprezentację i rządy nad powstającą z niewoli Polską, 1 listopada mianuje naczelnym dowódcą wojsk polskich dla Galicji i Śląska generała Puchalskiego z X Korpusu przemyskiego. Szefem sztabu zostaje pułkownik Władysław Sikorski. Tego samego dnia w Przemyślu powstają równocześnie dwa komitety narodowe: Komitet Zjednoczonych Towarzystw Polskich i Ukraińska Rada Narodowa. Pierwszą siłą zbrojną Polskiego Komitetu, przemianowanego na wzór Krakowa z Polską Komisją Likwidacyjną, jest POW. Młodzież organizuje się w „Kompanię Studencką”, w której znajdują się ochotnicy, głównie studenci. Grupy tej młodzieży przystępują do rozbrajania żołnierzy austriackich i zajmowania budynków rządowych, koszar i innych obiektów - co odbywa się prawie bez oporu. Wkrótce zorganizowano w Przemyślu Straż Obywatelską i rozpoczęto werbunek do milicji miejskiej celem zabezpieczenia porządku przed elementami przestępczymi, dezertkami i jeńcami rosyjskimi. W pierwszych dniach listopada między polskim komitetem a Ukraińską Radą Narodową nie dochodziło do żadnych starć. 3 listopada żołnierze Ukraińcy z pułków austriackich, dowodzeni przez oficerów niemieckich, pruskich, a nawet czeskich, wspólnie z ochotnikami z okolicznych wsi opanowali magazyny wojskowe na fortach w Siedliskach, Jaksmanicach i Pikulicach. W nocy od strony Medyki i Siedlisk wtargnęły do Przemyśla oddziały ukraińskie, zajmując go niemalże bez strzału. Aresztowany zostaje generał Puchalski z całym sztabem, jedynie pułkownikowi Władysławowi Sikorskiemu udaje się w przebraniu kolejarza przejść na Zasanie, gdzie rozpoczyna organizowanie obrony tej części miasta. Wydarzenia zaszły w Przemyślu powodują w Krakowie organizowanie odsieczy dla oswobodzenia miasta. W jej trakcie oddziały ukraińskie forsują łodziami San, próbując zająć Zasanie. Na krótko ochotniczym oddziałom chłopskim udaje się opanować fort XII w Żurawicy i przerwać połączenie kolejowe na odcinku Przemyśl - Radymno. Nie udaje się jednak wysadzić magazynów na Zasanu.

Utworzony na rozkaz pułkownika Roji oddział w celu odbicia Przemyśla składa się z części 4 i 5 pułku legionów i liczy około 500 żołnierzy. 10 listopada „ekspedycja przemyska” dowodzona przez pułkownika Juliana Stachiewicza wyrusza pociągiem z Krakowa do Przemyśla, zatrzymując się w lewobrzeżnej części miasta (na Zasanu) która jest dobrze przygotowana do obrony. 11 listopada o godzinie 14.30 pierwszego uderzenia na miasto dokonuje pociąg pancerny, który po sforsowaniu mostu kolejowego wtargnął aż do Śródmieścia. Za nim rusza do natarcia oddział piechoty i ochotników, w walce zdobywając ulicę po ulicy, place i dworzec. Do wieczora centrum miasta jest zdobyte. Wczesnym rankiem następnego dnia opanowany zostaje przez oddziały polskie zamek i park przemyski oraz ulice przedmieść wraz z koszarami. Walka o oczyszczenie z wroga pozostałych części miasta kończy się w godzinach popołudniowych. Nieprzyjaciel, zmuszony do odwrotu wycofuje się do pobliskich wiosek. Po opanowaniu Przemyśla okazało się, że komendant H.K. Stelle Huczala zbiegł z miasta, a przed ucieczką spalił większość tajnych dokumentów. Ocalałe resztki stanowiły cenny materiał dowodowy przeciw 77 oficerom i agentom korpusu przemyskiego i kilkuset spoza Przemyśla. Dopiero w grudniu, po przybyciu grupy wojsk generała Zielińskiego (10 XII 1918 roku), rozpoczyna się oczyszczanie okolic Przemyśla od oddziałów ukraińskich, dla których główne punkty oporu stanowią forty w Grochowcach, Optyniu, Jaksmanicach i Siedliskach. 15 grudnia artyleria usadowiona na forcie I - „Salis-Soglio” w Siedliskach ostrzelała wschodnie przedmieścia Przemyśla, co powoduje kontrakcję artylerii polskiej, strzelającej z fortu na Bakońcach. Po zajęciu przez oddziały polskie miasteczka Niżankowice oraz wiosek położonych przy drodze głównej na południe od Przemyśla, dalszy atak na pozycje wroga zostaje skierowany na wschód. Ten manewr spowodował, że nieprzyjaciel, zagrożony okrążeniem, opuścił 18 grudnia swe doskonałe, zagrażające Przemyślowi pozycje na fortach w Siedliskach i Jaksmanicach, wycofując się w kierunku południowo-wschodnim. Do końca 1918 roku Przemyśl z rozległą okolicą, rozciągającą się na południe i wschód od miasta, jest wolny. W trakcie walk z „Kompanii Studenckiej” bohaterską śmiercią zginęło 17 „Orląt Przemyskich” w wieku od 15 do 19 lat.

## ZAPOMNIANE LOTNISKA GALICYJSKIE

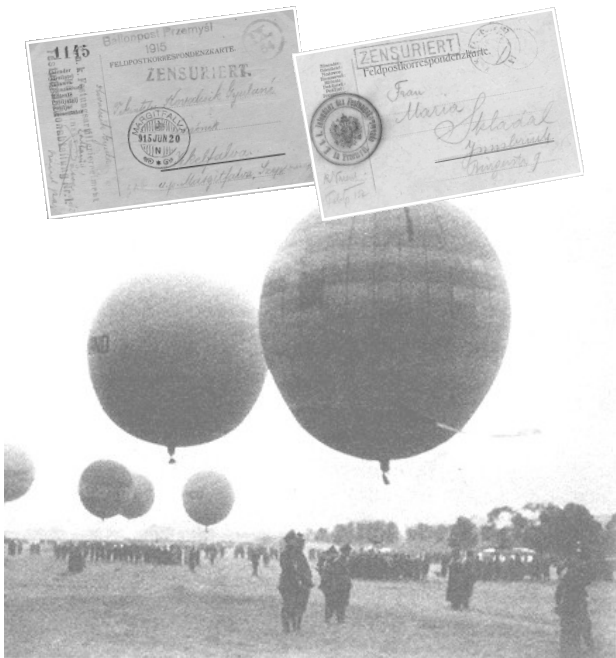
Galicja w czasach c.k. Austro-Węgier była wprost usiana lotniskami [...] W wykazach c.k. administracji widniały informacje o 22 galicyjskich lotniskach, wśród których znajduje się lotnisko położone w pod jarosławskich Tuczeupach. W latach Wielkiej Wojny Austro-Węgierskie Fliegerkompanie, wyruszając na front ze swych stałych baz, usiały tereny galicyjskie siecią połowych lotnisk, gdzie huczwały silniki dwupłatowych Albatrosów i Brandenburgów. Niewiele publikacji wspomina, że podczas gdy krakowskie Rakowice były największym obiektem lotniczym w Galicji Zachodniej; lotnicze zaplecze posiadała twierdza Przemyśl, Tuczeupy, Radymno, Brzesko, Bochnia, Pobiednik Wielki, Pasternik, Dębica, Rzeszów, Nowy Sącz, Gorlice, Cieszyn, Bielsko i Sanok. Austriackie Flik-i, które tu stacjonowały w 1914 r. zastał wybuch I wojny światowej. Sporo z lotniczych historii wydarzyło się po raz pierwszy właśnie na galicyjskim niebie!

**Lotnisko w Hureczku** - dawne, rozformowane lotnisko znajdujące się w Hureczku obok Przemyśla. Było jednym z najważniejszych lotnisk Twierdzy Przemyśl. Lotnisko powstało w jesieni 1914 podczas pierwszego oblężenia Twierdzy Przemyśl. Utworzone zostało na łąkach wsi Hureczko znajdujących się na przedpolach baterii fortecznej fortu XIII „Łapajówka”. Z lotniska tego wykonano dnia 23 listopada 1914 r. pierwszy w historii lot pocztowy. 9 grudnia 1914 roku dokonano pierwszego „karpackiego” przelotu z Przemyśla do Koszyc na samolocie typu Lohner C. Ostatnie loty pocztowe z Hureczka odbyły się pod koniec tegoż pamiętnego 1914 roku. Lotnisko zostało przejęte 31 października 1918 r. przez polską załogę pod dowództwem por. pil. Wiktora Robotyckiego i stało się drugim polskim lotniskiem. 3 listopada 1918 r. ewakuowano sprzęt lotniczy na lotnisko w Krakowie w obawie przed przejęciem go przez Ukraińców. W późniejszym okresie lotnisko odegrało kluczową rolę w walkach o Lwów i podczas wojny polsko-bolszewickiej. W czasie II wojny światowej lotnisko przejęli sowieci, następnie 22 czerwca 1941 r. Niemcy, którzy urządzili na nim lotnisko wojskowe i prowadzili pewne prace nad jego rozbudową. 27 lipca 1944 r. lotnisko ponownie przejęli sowieci. Od września 1944 r. stacjonowała tam czechosłowacka dywizja. Po wojnie lotnisko straciło znaczenie z powodu bliskości granicy ZSRR. W latach 50. i latach 60. organizowano kilkakrotnie w Hureczku pokazy lotnicze oraz organizowano zawody modeli latających. Nieznany jest dokładny czas zburzenia hangarów lotniskowych. Kilka lat później tereny byłego lotniska zamieniono w pola orne.

## Z HISTORII POCZTY LOTNICZEJ

Wybuch wojny ograniczył lub zlikwidował w Monarchii Austro-Węgierskiej wszystkie urzędy pocztowe. Na terenach zajętych przez Austro - Węgry powstały tzw. poczty etapowe, które oprócz wojska miały służyć również ludności cywilnej. Na potrzeby wojska utworzono poczty polowe, które były przydzielone do jednostek wojskowych i poruszały się razem z nimi. W Twierdzy Przemyśl w jesieni 1914 roku funkcjonowały następujące Urzędy Poczty Polowej (K.u.K. Feldpostamt): nr 7 w Siedliskach (wieś na pld. wschód od Przemyśla), obsługująca jednostki węgierskie, nr 21 dla obsługi jednostek węgierskich, nr 82 w Przemyślu, dla obsługi jednostek węgierskich, nr 152 - w Pikulicach (wieś na pld. od Przemyśla), przydzielona do 108 Brygady Piechoty oraz nr 159 - w Przemyślu (w Sanoku podczas pierwszego oblężenia). W twierdzy przemyskiej przygotowano lotniska polowe dla początkujących lotniczych formacji wojskowych w Żurawicy (już ok. 1912 roku), jego pole wzlotów rozlokowano wzdłuż cmentarza i na polach wsi Hureczko, na przedpolu Baterii Fortecznej nr13 Łapajówka (na wschód od Przemyśla). Podstawową jednostką lotniczą była w tym czasie Kompania Lotnicza (Fliegerkompanie). W Twierdzy Przemyśl oraz na lotniskach współpracujących bazowały także Kompanie Lotnicze jak: **Fliegerkompanie 1** - na lotnisku w Stanisławowie do 26.08.1914 r., w listopadzie i grudniu 1914 r. w Krakowie, w styczniu 1915 w Bochni, a następnie do maja 1915 r. w Brzesku, **Fliegerkompanie 3** - w sierpniu 1914 r. na lotnisku w Złoczowie, **Fliegerkompanie 5** - od 11 do 18 sierpnia 1914 r. na lotnisku w Żurawicy, następnie przeniesiona do Niska, **Fliegerkompanie 8** - do 13 sierpnia 1914 r. na lotnisku w Żurawicy, pierwszym dowódcą był Fp. Oblt. Eugen Czapary (Węgier), później zmienił go na tej funkcji Fp. Oblt. Rudolf Stanger, pierwszym uczestnikiem lotów z lotniska w Żurawicy był Fp. Hptm. Rudolf Holeka (Czech), 11.08.1914 r. została przesunięta na lotnisko w Radymnie do Armii gen. Auffenberga, **Fliegerkompanie 11** - w sierpniu 1914 r. na lotniskach w Stanisławowie i Lwowie a także **Fliegerkompanie 14** - od 20 do 31 sierpnia 1914 r. na lotnisku w Żurawicy, przeniesiona następnie do Krakowa, a później do Koszyc. Ponadto w skład załogi Twierdzy Przemyśl wchodziły także trzy sformowane przez 3. Pułk Artylerii Fortecznej im. Ks. Kinskyego - balonowe oddziały forteczne (dywizjony): I Dywizjon Hptm. Juliusa Nimmerrichtera - ulokowany w Buszkowicach, II Dywizjon Hptm. Grebenza - ulokowany w Krównikach oraz III Dywizjon Hptm. Kognligniga, - ulokowany w Pikulicach. **Fliegerkompanie 11** w Przemyślu w jesieni 1914 r. posiadała 4 samoloty - AVIATIK B.I, LOHNER B.I oraz 2 szt D.F.W.B.I (Deutsche Flugzeugwerke). W trakcie oblężenia korespondencja dla Twierdzy docierała codziennie pociągiem do Jasła lub do Sanoka. Po zakończeniu oblężenia, 15 października 1914 roku, z Sanoka pod odpowiednią eskortą wojska dotarł do Przemyśla pierwszy transport 60 worków korespondencji i gazet. W następnych dniach drogą z Sanoka przez Birczę dostarczono do Przemyśla dalszych 300 worków korespondencji, którą w urzędzie pocztowym segregowano i doręczano adresatom. Prawie wszystkie listy i gazety nosiły datę miesiąca września. Poczta tą drogą przewożono w obie strony codziennie aż do czasu rozpoczęcia drugiego oblężenia Twierdzy, tj. do 5 listopada 1914 roku. W okresie drugiego oblężenia do twierdzy skierowano łącznie 24 samoloty z pocztą, z których zaledwie połowa wyruszyła w podróż powrotną. Wszystkie samoloty przywoziły dla oblężonych pocztę i gazety a następnie zabierały korespondencję do kraju, średnio 130 kg na samolot. Z uwagi na przestrzelanie przez artylerię rosyjską lotniska w Hureczku utworzono kolejne lotnisko forteczne zlokalizowane w meandrze Sanu koło wsi Buszkowiczki tam, gdzie stacjonował dywizjon balonowy dowodzony przez kpt. Juliusa Nimmerrichtera. 7 stycznia 1915 r. Teofil Kossonoga wysłał pocztą lotniczą do Artura Schiffnera - wiceprezidenta Dyrekcji Pocztowej w Białej kartkę nr 15040. Kartka ta została przewieziona dopiero 18 stycznia zawiera propozycję zorganizowania przez Dyrekcję Poczty w Białej wysyłki poczty polowej do załogi Twierdzy.

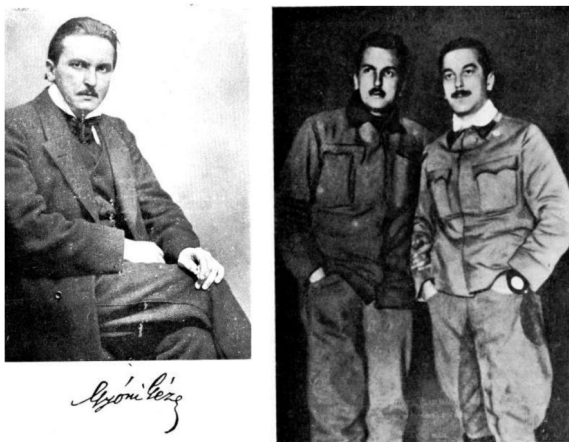
**W 1915 roku oficjalne loty z pocztą odbyły się w następujących terminach:** 18 stycznia - lot nr 6, 7 i 8 z Przemyśla do Brzeska, 7 lutego - lot nr 9 z Przemyśla do Krakowa, 10 lutego - lot nr 10 z Przemyśla do Brzeska, 12 lutego lot nr 11 z Przemyśla do Brzeska, 18 lutego 1915 roku lot nr 12 z Przemyśla do Brzeska, 13 marca z lotniska w Buszkowiczach startuje 4 samoloty: Aviatik „Baba”-pilot Oblt. Schescherko - Albatros-pilot Oblt. Oskar Schmocer, Albatros-pilot Oblt. Alfred Schindler, Albatros-pilot Oblt. Reischer z obserwatorem Lt. Junkerem. Wskutek złej pogody i burzy śnieżnej wracają na ziemię. Piąty samolot pomylił trasę i rozbił się pod Stanisławowem-pilot dostał się do niewoli. Przygotowaną do przewiezienia pocztę przeladowano na balony żałogowe, które wypuszczono 19 marca. Tegoż samego dnia odbyła się próba ewakuacji samolotów uniemożliwiona przez bardzo trudne warunki atmosferyczne, pozostałą pocztę wysłano za pomocą balonów papierowych a także 22 marca lot nr 13 z Przemyśla do Brzeska. W ostatni lot w dniu kapitulacji twierdzy wystartowały z lotniska w Buszkowiczach dwa samoloty. Pierwszy samolot wylądował w Brzesku. Przewiół przesyłki zebrane w okresie 17 - 20 marca. Drugi samolot (nazywany „lotem 14-tym”) został zestrzelony przez Rosjan. Oprócz przewozu poczty samolotami podjęto w Twierdzy Przemyśl próby uruchomienia poczty przy pomocy dużych papierowych balonów. W okresie od 20 stycznia do 20 marca 1915 r. wypuszczono z Przemyśla 10 balonów. Były one sporządzone z białego pakowego papieru, po zewnętrznej stronie dla uszczelnienia lakierowane pokostem i napełniona wodorem. Wykonano je w I Dywizjonie Hptm. Nimmerrichtera za namową Oblt. Schlegela ze sztabu artylerii. Ich objętość dochodziła do 7 m<sup>3</sup>. Zakładano, że balony mają przelecieć około 100 - 150 km w czasie około 5 - 6 godzin przy dobrym wietrze. Do każdej paczki z pocztą dołączone było pismo dowództwa twierdzy, w którym zwracało się ono do uczciwego znalazcy we wszystkich językach Monarchii o oddanie balonu w najbliższym urzędzie, za nagrodą w wysokości 10 koron. Ponad połowa poczty wysłanej balonami dotarła do adresatów. 24 marca 1915 r. nowym komendantem twierdzy został gen. piech. Artomonow. Dotychczasowy komendant gen. Kusmanek przez Lwów i Kijów trafił do Niżnego Nowogrodu, gdzie spędził niewolę. W marcu 1918 r. dzięki wymianie jeńców wrócił do Wiednia. Przeważająca część załogi twierdzy trafiła do obozów jenieckich znajdujących się głównie w Turkiestanie i w azjatyckiej części Rosji. Rosyjska okupacja Twierdzy Przemyśl trwała do 3 czerwca, przy czym trzecie oblężenie trwało od 12 maja do 3 czerwca 1915 r. Z tego okresu znana jest korespondencja przesyłana przez rosyjską pocztę polową nr 120, która używała datownika „Polew. Pocht. Kont. N° 120” z wyróżnikiem „\*\* w”. W odsieczy dla Przemyśla brały udział jednostki niemieckie, m.in. 82. Dywizja Rezerwowa Piechoty, które były obsługiwane przez niemiecką pocztę polową. Rano 3 czerwca 1915 r. do Przemyśla powrócili Austriacy i pozostali tu do listopada 1918 roku. Znow zaczęła funkcjonować poczta cywilna Przemyśl 1. Od 2 listopada 1915 przejął on kierownictwo funkcjonującej w Przemyślu Poczty Polowej nr 169. Później pojawia się tu także węgierska poczta polowa nr 163.



Balony przed startem.

### Géza Gyóni—poeta z Przemyskiej Twierdzy

Wśród dziesiątków tysięcy żołnierzy węgierskich, którzy na przełomie 1914 i 1915 r. znaleźli się w Twierdzy Przemyśl niepoślednia rola przypadła Gézie Gyóniemu, któremu wiersze napisane w Przemyślu przyniosły nieśmiertelną sławę. Géza Gyóni (Áchim) urodził się 25 czerwca 1884 roku we wsi Gyón w powiecie Dabas w komitacie peszteńskim, w rodzinie ewangelickiego pastora, Mihálya Áchim. Nazwisko Gyóni Géza przyjął od nazwy wsi, w której przyszedł na świat. Pierwsze wiersze Gyóni zaczął publikować jeszcze w czasach szkolnych, będąc uczniem gimnazjum w Békéscsaba. We wrześniu 1902 roku, starając się iść w ślady ojca, zapisał się na wydział teologii ewangelickiej na Akademii Teologicznej w Pozsony (Bratysława). W tym też czasie, zaczął pracować jako korektor w lokalnym piśmie „Nyugatmagyarországi Híradó”, w którym publikował też własne wiersze. 24 stycznia 1904 roku w liczbie 500 egzemplarzy ukazał się jego pierwszy zbiór pod tytułem *Versek (Wiersze)*. Wydanie debiutanckiego tomiku zbiegło się z próbą samobójczą; próba okazała się nieudana, jednak stała się wstępem do okresu kryzysów i niepowodzeń, jakie wypełniały życie Gyóniego dekadzie poprzedzającej wybuch I wojny światowej. Próba samobójcza zamknęła przed nim perspektywy kariery duchownego, nie udało mu się też mimo podejmowania kilkukrotnych prób ukończyć studiów administracyjnych i prawniczych. Przez kolejne lata miał się pracy w różnych redakcjach rozsianych po całych Węgrzech, jednak nigdzie nie udało mu się dłużej zagrześć miejsca. Cały czas pisał wiersze; w 1909 roku ukazał się zbiór pod tytułem *Szomorú szemmel (Smutnymi oczami)*, który opublikowano w czasie, gdy Gyóni odbywał służbę wojskową w Sarajewie. Wybuch I wojny światowej zastał Gyóniego w Szabadka (dziś Subotica w północnej Serbii), w piśmie „Bácskai Hírlap”. 1 sierpnia 1914 roku zmobilizowany jako rezerwista wyruszył wraz ze swym oddziałem roboczym bezpośrednio do Przemyśla. Jako pionier (członek formacji zbliżonej do saperów) pracował przy burzeniu wsi wokół przemyskiej twierdzy, przy wznoszeniu umocnień i budowie kolejki polowej. Mimo obowiązków służbowych nie zarzucił pisania wierszy i właśnie jego przemyska twórczość poetycka przyniosła mu uznanie szerokiej publiczności i sławę. Swe wiersze publikował na łamach wydawanej w Przemyślu dla węgierskich żołnierzy gazety „Tábori Ujság”. Niestety, niewiele można powiedzieć szczegółów o przebiegu służby Gyóniego w Twierdzy Przemyśl. W przypadku niektórych wierszy określił on, gdzie zostały napisane, stąd wiadomo, że w październiku 1914 r. był obecny w Siedliskach, Żurawicy i Duńkowiczach. Pod koniec walk o Twierdzę znalazł się w szeregach 8 Pułku Piechoty Honvedu. Z „Tábori Ujság” można się dowiedzieć, że przełom 1914/1915 roku spędził w Pikulicach, gdzie opiekował się chorym bratem. Los bowiem zrzucił, że w walkach o Twierdzę Przemyśl brał udział także młodszy brat Gézy, Mihály Áchim, jako porucznik 16 pułku węgierskiego pospolitego ruszenia. Okazało się, że bracia znaleźli się w Twierdzy Przemyśl jeszcze przed pierwszym oblężeniem, nie wiedząc o swojej obecności w mieście. Géza o stacjonowaniu młodszego brata w Przemyślu dowiedział się dopiero z listów od przyjaciół otrzymanych z domu. Dzięki temu, po długich poszukiwaniach, udało mu się go odnaleźć. Bracia spotkali się 28 października i od tego momentu dzielili dole i niedole życia w oblężonej twierdzy, a po jej upadku w niewoli rosyjskiej. Niewolę spędzali w Krasnojarsku na Syberii. Gyóni nadal pisał tam wiersze, które różnymi kanałami dostawały się do ojczyzny i których część została wydana jeszcze za jego życia w tomie *Levelek a Kálváriáról*, wydanym w Budapeszcie w 1916 roku. Na początku maja 1917 roku Mihály zaczął silnie gorączkować. Choroba doprowadziła do jego śmierci 8 czerwca. Śmierć brata przyczyniła się do zapaści fizycznej i psychicznej Gézy Gyóniego, który zmarł 25 czerwca 1917 roku.



Rysunek 1. Géza Gyóni, źródło: I. Balogh, *Gyóni Géza: szibériai életrajza*, Budapest 1927, s. [1].

Rysunek 2. Bracia Áchim, Géza Gyóni z lewej, źródło: I. Balogh, *Gyóni Géza: szibériai életrajza*, Budapest 1927, s. 157

### ODEZWA DO MIESZKAŃCÓW MIASTA

Ku uczczeniu trzeciej rocznicy oswobodzenia Przemyśla od najazdu rosyjskiego odbędą się staraniem Zarządu miasta w Poniedziałek dnia 3-go czerwca 1918 roku o godzinie 9-tej rano UROCZYSTE NABOŻEŃSTWA w katedrach obu obrządków i w głównej synagodze na które Zarząd miasta P.T. Mieszkańców miasta zaprasza. Równocześnie uprasza się P.T. Mieszkańców miasta, aby w tym dniu uroczystym ozdobili domy chorągiewami.

Kierownik Zarządu miasta  
Dr. Błażowski m.p.



ilustrowane wieści wojenne—1915 Przemyśl

## PRZEMYŚL



**Skład Redakcyjny:**  
dr Tomasz Pomykacz, Lukasz Bargiel  
**Skład i korekta:**  
Lukasz Bargiel

**WYDANO NAKŁADEM WŁASNYM  
ILOŚĆ EGZEMPLARZY  
LIMITOWANA**